NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, sobota 14 maja 1921. Nr. 123.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·— „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—. „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—. „ 809·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Niemiecki „dies ater".

Kraków, 13 maja.

(g) „Bez względu na decyzyę, jaką powetmie naród niemiecki, bez względu na to, czy przyjmie żądania koalicyi, czy też je odrzuci — dzień ten żyć będzie w historyi Niemiec jako dies ater".

Dzień onegdajszy, w którym Niemcy przyjęli ultimatum koalicyi, był dla nich zaiste czarnym dniem, jak to przepowiedział dwa dni przedtem w „Vossische Zeitung" Jerzy Bernhard. Przez pięć dni ważyli Niemcy swoje własne losy. Hamletowskie „być albo nie być" jak złowrogie pytanie stanęło przed politykami niemieckimi. Rząd znajdował się in statu demissionis, a stronnictwa parlamentu niezdolne były do utworzenia nowego gabinetu, jak długo w łonie każdego z nich trwały walki i spory o to, czy przyjąć czy też odrzucić ultimatum ententy. „Tyle zdaje się być pewnem — pisał „Vorwärts" berliński w sobotę — że nie powiedzie się nam lepiej, skoro powiemy nie, niż skoro oświadczymy tak. Nasze tak jest ponownem potwierdzeniem naszej klęski i bezsiły, nasze nie oznacza tryumf militarystycznej Francyi, która w pełnej zbroi z radością wmaszeruje do zagłębia Ruhry".

I Niemcy nie chcąc dopuścić do wykonania uchwalonych w Londynie sankcyj, ultimatum przyjęli. Głosami centrum, demokratów, socyalistów większości i niezależnych, a przeciw głosom narodowców, partyi ludowej i komunistów parlament Rzeszy powziął tę decydującą uchwałę, która w jednej chwili położyła kres niesłychanemu napięciu międzynarodowemu, jakie panowało w ostatnich tygodniach w Europie.

Decyzya ta nie powinna była właściwie Niemcom przyjść z trudnością. Bo uchwały ostatniej konferencyi londyńskiej — wynik kompromisu między Lloyd Georgem a Briandem — zawierały pewne ustępstwa dla Niemców tak co do wysokości, jakoteż sposobu spłaty odszkodowań. A mocarstwa stanowiące dla Niemców nadzieję na przyszłość, a więc Anglia, Włochy i Ameryka, radziły miarodajnym sferom berlińskim przyjąć ultimatum, a co wzamian za to przyrzekały, pozostaje na razie tajemnicą rozmów dyplomatycznych...

Na szali rozważań i postanowień niemieckich zaważyła ostatecznie sprawa Górnego Śląska. Żywiołowe powstanie ludu górnośląskiego — ostrzegawcze memento dla dyplomatów koalicyi — spodziewali się Niemcy wykorzystać dla swoich celów. Zrzucając odpowiedzialność na komisyę międzysojuszniczą liczyli Niemcy na to, że rządy ententy z całą bezwzględnością wystąpią przeciw powstańcom i zmuszą rząd polski do uznania pierwotnej uchwały większości komisyi opolskiej. Tymczasem dzielna i stanowcza postawa ludności polskiej na Górnym Śląsku z jednej strony i rozważna polityka rządu warszawskiego oraz Korfantego doprowadziła do układu z komisyą międzyaliancką, który oznacza wielkie zwycięstwo dla sprawy polskiej. Układ ten zawarto w chwili, gdy z Berlina i innych miast niemieckich wyruszyły pierwsze większe oddziały ochotników niemieckich na G. Śląsk. Zachowanie się angielskich i włoskich komisarzy plebiscytowych dodawało Niemcom otuchy i uprawniało ich zarazem do nadziei, że otrzymają wezwanie do zbrojnego wkroczenia na Górny Śląsk.

Zakończenie powstania zepsuło Niemcom koncept i chcąc ratować, co się jeszcze da, przyjęli ultimatum. Wiedzieli bowiem, że w razie odrzucenia nie tylko zagłębie Ruhry zostałoby natychmiast obsadzone i rozpoczęłaby się blokada Niemiec, ale obawiali się również, że także w sprawie górnośląskiej zapadłaby natychmiast dla nich decyzya niekorzystna. Wobec zgody jednak na warunki koalicyi, Niemcy mają nadzieję, że przecież rozgraniczenie na Górnym Śląsku wypadnie dla nich pomyślniej.

Może się to wydać paradoksalnem, ale tak jest w istocie: ostatni krok Niemiec wzmocnił ich stanowisko międzynarodowe. Śledząc dokładnie przebieg nie tyle oficyalnych, ile nieoficyalnych rozmów podczas ostatniej konferencyi w Londynie, Niemcy mieli sposobność poznać nastroje w Anglii i we Włoszech, a choć odmowa Hardinga ostrze tych nastrojów stępiła, to jednak i Ameryka — co do tego nie należy się łudzić — całkiem ślepo nie da się prowadzić na pasku polityki francuskiej.

Ostatnia decyzya Niemiec wzmacnia wpływ

Rezolucya komisyi dla spraw zagranicznych w sprawie G. Śląska

Votum nieufności dla ministra Sapiehy.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś odbyło się pod przewodnictwem posła St. Grabskiego posiedzenie komisyi dla spraw zagranicznych, na którem kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, podsekretarz stanu p. Dąbski, obznajomił zebranych z ogólną sytuacyą polityczną i zakomunikował treść dokumentów dyplomatycznych, będących w posiadaniu rządu w związku z sytuacyą. Na wniosek p. Dąbskiego posiedzenie uznano za tajne.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych, komisya uchwaliła wszystkimi głosami z wyjątkiem posłów z N. P. R. zaproponować Sejmowi, by przyjął na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu następującą rezolucyę:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Naturalnem prawem ludności Górnego Śląska, która na całym obszarze plebiscytowym wedle niemieckich nawet spisów statystycznych zachowała podczas kilkuwiekowej niewoli język polski i świadomość polskiego pochodzenia, jest zjednoczenie się z Polską. To jej prawo naturalne uznały mocarstwa sprzymierzone w pierwotnym tekście traktatu wersalskiego, łącząc bez zastrzeżeń Górny Śląsk z Polską. Gdy jednak inne względy nakazały mocarstwom tym postanowienie to zmienić następnie i ustanowić na rzeczonem terytoryum plebiscyt, naród polski poddał się lojalnie tej decyzyi ufny, że wyrażona w tym plebiscycie wola większości gmin rozstrzygnie nieodwołalnie o ich przynależności państwowej. Wynik plebiscytu wykreślił wyraźną linię demarkacyjną terytoryum, na którem większość gmin oświadczyła się za Polską i wzmocnił na niem prawo naturalne polskiej ludności do złączenia się z Polską prawem formalnem, płynącem z wyraźnych postanowień traktatu wersalskiego. Więc też wiadomość, że ziemi tej zagraża ponowne oddanie jej pod jarzmo pruskie odczuł lud górnośląski jako wielką niesprawiedliwość i krzywdę, chwycił za broń, by zaświadczyć przed światem cywilizowanym, że wola jego musi być uszanowana, tak, jak to czynił naród polski nieprzerwanie przez 150 lat we wszystkich powstaniach. Sejm stwierdzając powyższe i przyjmując do wiadomości deklaracyę prezydenta min., wzywa rząd, by całą swą umiejętność i energię skoncentrował ku zabezpieczeniu ustalonego traktatem wersalskim prawa gmin na Górnym Śląsku, które wypowiedziały się za Polską, powrotu do polskiej ojczyzny.

Po uchwaleniu powyższej rezolucyi omawiała komisya inne sprawy aktualne, wśród nich toczącą się obecnie konferencyę polsko-litewską w Brukseli. Po dyskusyi przewodniczący poseł Grabski, stwierdził na podstawie wygłoszonych przemówień, że żaden z klubów sejmowych nie ma zaufania do polityki ministra ks. Sapiehy. Komisya w myśl tego oświadczenia poleciła przewodniczącemu zawiadomić o tym fakcie prezydenta gabinetu. Uchwała ta oznacza oczywiście votum nieufności Sejmu dla ks. Sapiehy.

Kiedy rozwiąże się obecny Sejm?

M. Warszawa. (Telefonem). W kołach kompetentnych zaczęła się krystalizować coraz ściślej opinia, że na czas przejściowy aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu i Senatu, nie należy rozwiązywać obecnego Sejmu ustawodawczego. Wobec tego Sejm ustawodawczy po zakończeniu swych prac będzie istniał nadal; wprawdzie nie będzie obradował, ale na wypadek nieprzewidzianego zdarzenia, będzie mógł się każdej chwili zebrać. Natomiast w chwili ukonstytuowania się nowego Sejmu i Senatu Sejm obecny automatycznie się rozwiąże. Podobna sytuacya istniała w III. republice francuskiej, gdy po raz pierwszy zebrały się obie Izby ustanowione uchwałą zgromadzenia narodowego. Zgromadzenie narodowe rozwiązało się automatycznie dopiero po ukonstytuowaniu się Izby deputowanych i senatu. Ostateczna decyzya w tej sprawie zapadnie na jutrzejszem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej.

Anglii i Włoch i tu leży niebezpieczeństwo dla sprawy górnośląskiej. Francya a tem mniej koalicya na razie nie mają powodu ani do zbrojnego ani do żadnego innego ostrego wystąpienia przeciw Niemcom. Briand wprawdzie kilkakrotnie oświadczył, że Francyi samo przyjęcie ultimatum nie wystarczy: musi ona mieć gwarancye. Wątpliwem jednak jest bardzo, czy marsz. Foch wykona obecnie swoje plany. Briand zadowolić się będzie musiał pogotowiem zbrojnem i czujną pracą Commission des Garanties.

Oczywistą jest rzeczą, że Niemcy nie mają zamiaru wykonać wszystkich wziętych na się zobowiązań. Odnosi się to jednak do dalszych rat, przypadających w późniejszych latach. „Nigdy jeszcze w historyi świata nie dokonano czegoś niemożliwego. I naród niemiecki nie dokona niemożliwych rzeczy. Teraz jednak chodzi przedewszystkiem o zyskanie na czasie, gdy w miarę spłat niemieckich zmienią się znacznie nastroje i stosunki na świecie..." Tak pouczał naród niemiecki wpływowy publicysta z „Vossische Zeitung" w przededniu przyjęcia ultimatum. Niemcy chcą zyskać na czasie i wierzą, że czas im przyniesie zwycięstwo.

Chwilowo wzmocnili oni swoje szanse. Dla dyplomacyi polskiej jest to chwila bodaj czy nie najważniejsza w całym okresie walki o G. Śląsk. „Górny Śląsk jest dziś bardziej niż kiedykolwiek kwestyą polityki międzynarodowej i najściślej związany z problemem reparacyj". To twierdzenie Jerzego Bernharda mimo obecnego załatwienia problemu odszkodowań, nie straciło na aktualności a dla Polski stanowi wytyczną w dalszej akcyi dyplomatycznej.

Po przyjęciu ultimatum.

Londyn. PAT. (Havas). Ambasador niemiecki wręczył Lloydowi George'owi odpowiedź rządu niemieckiego na ultimatum rządów sprzymierzonych. Niemcy przyjmują ultimatum bez żadnych warunków i zastrzeżeń.

Niemcy żądają gwarancyi w sprawie Górnego Śląska.

Paryż. PAT. (Havas). Dzienniki donoszą z Londynu, jakoby ambasador niemiecki zawiadamiając Lloyda Georgea o uchwale Reichstagu, żądać miał gwarancyi co do losu Górnego Śląska i ewentualnej akcyi polskiej. Lloyd George odpowiedział, że sprawę tę odda w ręce rządów sprzymierzonych, równocześnie podkreślił konieczność, aby Niemcy przyjęły ultimatum bez wszelkich zastrzeżeń.

Narady nad przeprowadzeniem zarządzeń przewidzianych w ultimatum

Paryż. PAT. (Havas). Briand, ministrowie skarbu, wojny, marynarki, robót publicznych, okolic oswobodzonych, jakoteż Foch i Weygand, zebrali się pod przewodnictwem Milleranda na konferencyę, aby zastanowić się nad zarządzeniami przewidzianemi w deklaracyi międzysojuszniczej z dnia 5 b. m. celem przeprowadzenia rozbrojenia wojskowego Niemiec i zastosowania zarządzeń natury finansowej.

Dementi poselstwa czeskiego.

Warszawa. PAT. Poselstwo czechosłowackiej republiki w Warszawie komunikuje: Wiadomości prasy zagranicznej, jakoby wojska czechosłowackie przekroczyły granicę górnośląską, nie odpowiadają prawdzie.

Senzacyjne rewelacye prasy francuskiej o stanie sprawy górnośląskiej w związku z przyjęciem ultimatum przez Niemcy.

Paryż. PAT. (Havas). O ile z jednej strony prasa francuska jednomyślnie daje wyraz swojej radości z powodu przyjęcia przez Niemców ultimatum, o tyle bardzo liczne dzienniki powątpiewają w to, aby Niemcy były skłonne szczerze wykonać przyjęte zobowiązania. Opierają taki pogląd między innymi na tym fakcie, że w parlamencie Rzeszy oddano bądź co bądź aż 175 głosów za odrzuceniem ultimatum. Dzienniki wskazują również na szereg innych okoliczności uzasadniających tenże pogląd, a więc na rezerwacye myślowe widoczne w mowie nowego kanclerza Rzeszy, w mowach niemieckich posłów w parlamencie oraz komentarze dzienników niemieckich, z pośród których kilka zwłaszcza, jak n. p. wszechniemiecka „Deutsche Ztg" posuwają się aż do oświadczenia, że naród niemiecki będzie uważał ten nowy dokument również za świstek papieru. „Journal" zapytuje, jaka jest wobec tego wartość podpisu kanclerza Wirtha i jego wspólnika. Analizując sytuacyę artykuł „Excelsiora" kończy się wnioskiem, że przyjęcie ultimatum przez parlament Rzeszy daje zaledwie

bardzo słabą rękojmię.

Ten sam dziennik wskazuje na przemilczanie mówców niemieckich w sprawie rozbrojenia Niemiec, na stanowisko bardzo podejrzane Bawaryi i wreszcie na

ciągłe aluzye w sprawie Górnego Śląska.

Pertinax w „Echo de Paris" komentując wydarzenia na Górnym Śląsku pisze, że o ile w koalicyjnych rządach nie ujawni się więcej rozwagi, aniżeli to było dotychczas, w takim razie można przewidywać, że pomiędzy Londynem a Paryżem nastąpi

nowe tarcie na tle sprawy Górnego Śląska.

Autor zaznacza, że wprost wierzyć się nie chce wiadomościom, według których nowy gabinet miał rzekomo jako cenę swojej uległości wobec ultimatum otrzymać jakieś obietnice co do interpretacyi plebiscytu. W każdym razie — pisze autor — należy wyraźnie dać do zrozumienia naszym przyjaciołom, że

opinia francuska nie zgodzi się na przyznanie górnośląskiego okręgu przemysłowego komukolwiek innemu jak tylko Polsce.

Francya — kończy artykuł — nie jest pozbawiona środków ku temu, aby wymierzyć sprawiedliwość Polsce w sprawie terytoryów plebiscytowych i w razie potrzeby nie zawaha się tych środków użyć.

„Petit Journal" nawiązując do ustępu mowy kanclerza niemieckiego w sprawie Górnego Śląska zaznacza, że Niemcy powinny stracić nareszcie wszelkie swoje dotychczasowe iluzye, albowiem według informacyi zaciągniętych przez tenże dziennik w kołach rzekomo oficyalnych, komisya międzysojusznicza przyjmując prawdopodobnie konkluzye rzeczoznawców amerykańskich zgodnie z francuskim punktem widzenia, jakoby skłonna jest przyznać Polsce okręg przemysłowy górnośląski aż do linii demarkacyjnej, niemal identycznej z linią Korfantego.

Dobre wrażenie deklaracyi Witosa w sprawie G. Śląska.

Warszawa. PAT. „Kuryer Warszawski" stwierdza, że przedstawiciele państw sprzymierzonych w Warszawie przyjęli z zadowoleniem oświadczenie premiera Witosa, wygłoszone w sejmie w sprawie Górnego Śląska.

Rozłam w opolskiej komisyi międzysojuszniczej?

Morawska Ostrawa. „Morgenzeitung" donosi z Wrocławia: Według wiarygodnych wiadomości przyszło wśród członków komisyi alianckiej w Opolu do jawnego rozłamu. Włoscy i angielscy członkowie komisyi zajmują ostre stanowisko wobec Francuzów, którym zarzucają że usiłują odroczyć rozstrzygnięcie. Spór stał się nawet osobisty i doszło do gwałtownych scen między poszczególnymi członkami komisyi. Upełnomocniony włoski złożył swój urząd i opuścił Opole. Dwaj okręgowi komisarze angielscy i jeden włoski wnieśli prośbę o zwolnienie ze swych stanowisk.

Pogłoski o przekazaniu rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej Lidze nar.

Bytom. PAT. Pisma niemieckie zamieszczają rzekomą depeszę „Daily Telegraph" z Londynu, według której sprawa górnośląska ma być przekazana Lidze narodów. Wiadomość ta jednak wydaje się nieprawdopodobna, gdyż według traktatu wersalskiego sprawa górnośląska podlega radzie ambasadorów a później radzie najwyższej.

Min. Sapieha przyjęty przez Brianda.

Paryż. PAT. (Havas). Briand przyjął ministra Sapiehę.

Dwa nowe protesty Cziczerina.

M. Warszawa. (Telefonem). Rząd polski otrzymał znowu dwie noty od Cziczerina. Pierwsza z nich protestuje przeciw wykonywaniu przez władze polskie kontroli w t. zw. korytarzu. Chodzi mianowicie o to, że członkowie rady komisarzy ludowych, komisarz aprowizacyi i komisarz finansów zostali podczas przejazdu przez korytarz zatrzymani przez wadze polskie i to rzekomo w sposób brutalny. Druga nota zawiera protest przeciw dalszemu organizowaniu przez bandy Bałachowicza próby napadu na republikę sowietów. Rząd sowietów wie wprawdzie, że rząd polski nie bierze udziału w organizacyi, twierdzi jednakowoż, że wojskowi i cywilni urzędnicy polscy biorą rzekomo udział w organizacyi i dlatego domaga się, by rząd polski temu zapobiegł.

Przeciw wysyłaniu delegacyj do przedstawicieli państw obcych.

Warszawa. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych jest zmuszone zwrócić uwagę opinii publicznej, że udawanie się delegacyi poszczególnych grup społecznych do przedstawicieli państw obcych w sprawach politycznych nie jest rzeczą celową i utrudnia rolę tych przedstawicieli polegającą z jednej strony na ścisłem wykonywaniu instrukcyi swoich rządów, z drugiej zaś strony na utrzymaniu bezpośredniego kontaktu z rządem, przy którym są akredytowani. Przedstawicielstwo dyplomatyczne nie jest powołane do rozstrzygania spraw politycznych z delegacyą stronnictw czy grup społecznych, przekraczałoby to bowiem jego kompetencyę.

Projekt ustawy skarbowej.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 12 b. m. przeprowadziła ogólną dyskusyę nad projektem ustawy skarbowej a szczegółowe omówienie projektu nastąpi na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów.

Ustawa o najwyższej izbie kontroli państwa.

Warszawa. PAT. Wczoraj ukończyły połączone komisye sejmowe skarbowo-budżetowa i administracyjna prace nad ustawą o najwyższej izbie kontroli państwa. Cały projekt ustawy został uchwalony.

Zmiana na stanowisku posła czeskiego w Warszawie.

Warszawa. PAT. Wczoraj opuścił Warszawę były charge d'affaires czeski, p. Novak, a jego następca, p. Maxa, objął urzędowanie Podsekretarz stanu, p. Piltz, z powodu odjazdu p. Novaka i powitania p. Maxy dał wczoraj przyjęcie.

Rokowania ukraińsko-czeskie w Pradze.

Praga. PAT. Jak podają dzienniki, do Pragi przybyli Dr Dniestrzański i Kolessa, profesorzy wolnego uniwersytetu ukraińskiego w Wiedniu, celem konferowania z rządem czeskim o przeniesienie tego uniwersytetu do Pragi. Byli oni na posłuchaniu u prezydenta ministrów Czernego i ministra Benesza. Jak się zdaje, rokowania doprowadzą do porozumienia, tak, że prawdopodobnie przeniesienie uniwesytetu nastąpi w jesieni.

O niezawisłą republikę chorwacką.

Praga. PAT. Wedle wiadomości z Zagrzebia, jugosłowiańska Rada ministrów zakazała zjazdu partyi Radicza, zapowiedzianego na 16 bm. Zakaz zjazdu motywowano jego antypaństwową tendencyą. Podobno Radicz chciał zgromadzić kilka tysięcy swoich zwolenników i proklamować niezawisłą republikę chorwacką.

Po wypadkach w Jaffie.

Lista ofiar.

Jerozolima. (Ż. B. K.). Lista zabitych podczas rozruchów w Jaffie, która zawiera 32 osoby, jest następująca: Aron Ickowicz, Mojżesz Aberfeld, Saul Segal, Toba Czerkaska i jej mąż, Samuel Stolar, Nisan Kawleno, Jona Fogel, Symcha Berlin, Michał Brautman, Abraham Sznajder, Izaak Geler, Meir Akerman, Mordechej Tagar, Oszer C...ug, Hercel Markowicz, Mordochaj Finke... ...n, Chaim Moworach, Izaak Kohen, Dawid ...sburg, Abraham Jasker, Jahuda Jasker, Zwi Gogin, Zwi Schatz, Samuel Bendawid, Natan Nigork, Mordochaj Assudi, Jakób Wytnik, Izaak Tabak, Józef Brener i dwaj nieznani.

Pogrzeb ofiar.

Londyn. (Ż. B. K.). Z Jerozolimy donoszą: We wtorek, 8-go b. m. cała Jaffa wzięła udział w pogrzebie 32 ofiar żydowskich ostatnich wypadków w Jaffie. Wszystkie sklepy i szkoły były zamknięte.

Borys Goldberg — ranny.

Jerozolima. (Ż. B. K.). Pan Borys Goldberg, który od czasu do czasu odwiedzał Jaffę, został lekko ranny w czasie ekscesów antyżydowskich w mieście.

Sokolow w Jaffie.

Jerozolima. (Ż. B. K.). W uzupełnieniu wiadomości o zabiciu literata hebrajskiego, Brennera, nadeszła wiadomość, że znaleziono go zabitego we własnem mieszkaniu. Sokolow i dr. Eder znajdujący się w Jaffie, informowali londyńską Egzekutywę syońską o wypadkach.

Rząd opanował położenie.

Londyn. (Ż. B. K.). Z Jerozolimy otrzymano następującą depeszę: Rząd opanował położenie w mieście. Sekretarz prawny Bentzwitz powołał do życia sąd śledczy z udziałem najznakomitszych żydowskich obywateli. Rząd palestyński jest silny i surowy.

Sąd nad winnymi.

Londyn. (Ż. B. K.). Herbert Samuel donosi w telegramie, wystosowanym do ministerstwa kolonii, że oskarżone o współudział w rozruchach w Jaffie osoby, będą jak najsurowiej przez sąd nadzwyczajny zasądzone. Przeprowadzenie śledztwa polecono sekretarzowi sądu Bentwichowi. Dnia 5 maja powtórzyły się znów niepokoje, które jednakowoż z łatwością stłumiono. Przywrócono wszędzie spokój.

Charakter zaburzeń.

Londyn. (Ż. B K.). Komisya syońska telegrafuje do syońskiej Egzekutywy, że ekscesy arabskie w Jaffie nie pozostają w związku z pokojową demonstracyą żydowskich robotników. Tłum arabski został podburzony przez elementy, które otwarcie sprzeciwiają się angielskiemu mandatowi i stworzeniu żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Głosy prasy palestyńskiej.

Jerozolima. (Ż. B. K.). Prasa hebrajska w Palestynie wypowiada przekonanie, że źródłem zaburzeń i ekscesów antyżydowskich jest zwłoka w ratyfikacyi mandatu nad Palestyną przez Ligę narodów. Prasa podnosi również, że wśród ludności żydowskiej w Palestynie panuje przygnębienie z powodu wypadków w Jaffie.

Narada żydowsko-arabska.

Londyn. (Ż. B. K.). Z Jerozolimy telegrafują: Na skutek zaproszenia gubernatora jerozolimskiego, generała Storsa, odbyła się narada wybitnych przedstawicieli żydowskich i arabskich w mieszkaniu gubernatora, mającą na celu omówienie metod usunięcia tarć, jakie powstały wskutek ostatnich wypadków w Jaffie. Gubernator oświadczył m. in., że winni rozruchów będą surowo ukarani. Zebranie wyraziło jednomyślnie zaufanie dla rządu.

Francuzi łowią ryby w mętnej wodzie

Londyn. „Cajt" donosi z Paryża: Antysemici francuscy wykorzystują wypadki w Jaffie dla swej agitacyi przeciw syonizmowi. Agitatorzy ci domagają się, by Francya objęła opiekę (?) nad Arabami i przyłączyła Palestynę do Syryi.

Mityng protestujący w Paryżu.

Paryż. (Tel. wł.). Odbył się tu pod przewodnictwem Leona Mockina mityng protestacyjny przeciw pogromowi w Jaffie. Mityng uchwalił rezolucyę, wyrażającą organizacyi współczucie z powodu wypadków w Jaffie.

—o—o—

Dr. Weizmann w Kanadzie.

Montreal. (Ż. B. K.). Dr. Weizman zwiedza obecnie najważniejsze miasta kanadyjskie. Pierwszy mityng odbył się 3 maja. Zapał jest niesłychany. Prócz kosztowności, które obecni na zgromadzeniu zebrali, złożono przeszło 200 tys. dolarów.

Montreal. Z okazyi pobytu dra Weizmana i innych członków delegacyi syońskiej, odbył się tu olbrzymi mityng, poświęcony Funduszowi Podwalin. Przemówienie Weizmana, nawołujące do składania biżuteryi na odbudowę Palestyny, wywołało ogromny zapał wśród obecnych. Składano obficie kosztowne przedmioty.

—o—o—

Wyjazd Najdicza do Ameryki.

Londyn. (Ż. B. K.). Na zaproszenie dra Weizmanna udaje się dyrektor Keren Hajessod, H. Najdicz, 14 maja do Nowego Jorku, aby wziąć udział w kampanii o Keren Hajessod w Ameryce.

Konferencya syonistów w Niemczech.

Berlin. (Ż. C. P.). Konferencya Organizacyi syońskiej w Niemczech, zapowiedziana na dzień 13 maja do Hanoweru, obliczona jest na 4 dni. Na porządku dziennym znajduje się referat członka Egzekutywy, Ryszarda Lichtheima, o obecnem położeniu ruchu syońskiego, referat przewodniczącego syońskiej Organizacyi niemieckiej, Feliksa Rosenblütha o pracy syońskiej w Niemczech, wkońcu referaty palestyńskie wygłoszą prof. Warburg, Dawid Trietsch, Jakób Wolf i Walter Moses, którzy ostatnio byli w Palestynie i znają tamtejsze stosunki.

DR. JEREMIASZ FRENKEL.

J. Ch. Brenner.

(Dokończenie).

Właściwie — Brenner był agitatorem. Był nim we wszystkich swych nowelach i powieściach; gdzie ramy sztuki stały mu się za ciasne — wychodził z nich i przemawiał wprost do swych czytelników; jako krytyk literacki i publicysta używał wszelkich form literackich a w gruncie rzeczy nie uprawiał nigdy kultu formy. Wszystko było u niego tylko wyrazem wybuchającego bólu, nagromadzonego cierpienia i ogromnej tęsknoty za ideałem pięknym i czystym. Nadewszystko — czystym.

Szedł przez świat, jak wielki mistrz Dostojewski, jak ulubieni jego pisarze Gordon i Berdyczewski, mając oczy zamknięte na piękno i powaby świata. Widział przed sobą tylko ludzi; nic więcej, tylko ludzi. Za to tym — zaglądał przez oczy głęboko w duszę; głęboko — aż do samego dna. Wprawną ręką odplatywał zagmatwane kłębki ich myśli. A kiedy nić się skończyła, okazało się, że do drugiego jej końca nie był nigdy przyczepiony drogocenny klejnot; nić się skończyła, a potem było — nic, pustka. Wszelkie ideały są w gruncie rzeczy frazesem. Brenner zawsze do tego frazesu dochodził, intuicyjnie go odkrywał i dobitnie oświetlał. Psuł ludziom piękne złudzenia, ale i sobie je psuł; nie mógł inaczej, bo znał tylko jedno kryteryum: szczerą prawdę. A temu kryteryum nigdy się nie sprzeniewierzył. Dlatego może nie stał się wielkim artystą, a był tylko człowiekiem. Całym człowiekiem.

Przy ogólnym szacunku, jaki u nas żywiono dla Brennera, zdawano sobie sprawę z tego, że był on artystą drugiego rzędu, publicystą drugiego rzędu, redaktorem drugiego rzędu. Był za dużo analitykiem, za dużo syntetykiem, by stać się artystą pierwszorzędnym. Nadto miał za dużo pogardy dla formy i stylu. Wszystko widział, wszystko wyrażał; nie przebierał w swym materyale i dawał go w stanie nieobrobionym. Był podobnym do bardzo czułej wagi, która reaguje na najmniejsze ciśnienia, a chciał na wadze tej ważyć duże, największe ciężary, albo do sali zanadto akustycznej, w której chciał równocześnie słyszeć tysiące najróżniejszych dźwięków; z tego pozostał chaos. Nie, on nie był wielkim artystą. Dużo pisarzy, o niebo niższych od niego jako ludzie, pobiło go na tem polu.

Nawet publicystą pierwszego rzędu nie był; choć miał po temu pewne wielkie kwalifikacye: szczerość, bezpośredniość, siłę wyrazu. Brakło mu idei wytycznej. Cóż mu po ideach? Szedł tam, gdzie go wołał obowiązek sumienia. I nie oglądał się, ani w prawo, ani w lewo. Był redaktorem organów partyjnych, ale nigdy nie dał się związać przez programy, ani przez partye. Jego programem była prawda, a jego partyą była ludzkość. I absolutnie nic więcej. A to dziś u publicysty nie wystarcza.

Porywał się także do krytyk literackich. Ale i tu pozostał sobą. Formą krytykowanych utworów, ich styl, dane artystyczne — były dlań całkiem obojętne. Patrzył tylko na treść, na prawdziwość, na stronę etyczną — rzeczy w literaturze mniej ważne.

Jako redaktor nie wybijał swego piętna na swych współpracownikach; dawał im zupełną wolność słowa. Toteż w redagowanych przez niego pismach czuje się redaktora tylko w jego własnych utworach. I głównie też dlatego czytywano tak chętnie „Hamcorer", „Rewiwim", „Hapoel-Hacair", „Haawoda", dla nowel, artykułów, notatek Brennera.

Ale z tych wszystkich drugorzędności wynikła jedna pierwszorzędność: pierwszorzędny całokształt. Tym był Brenner w każdej chwili i w każdem miejscu: w każdym typie swych nowel, w każdej linii swych notatek redaktorskich, w każdym stanie swej istoty.

* * *

D. A. Frydman (Hatkufa, t. V. str 446) pisze o nim:

„Odziany w szatę rezygnacyi, drżąc od chłodu życia i cierpiąc od żaru swej krwi, przechodził jak nocny stróż od ulicy do ulicy i od zaułku do zaułku, od miasta do miasta i od kraju do kraju, a dokąd przychodzi — budzi śpiących swym ochrypłym głosem...

Językiem prostym, pełnym wielu barbaryzmów, mówi do nas, ale nie mamy do niego pretensyi, bo czujemy, że język jako taki nie ma dlań wielkiej wartości. Dlatego posługuje się stylem mieszanym, sklejonym z wielu różnych pierwiastków duchowych i słownych — ale nie gniewamy się z tego powodu, bo widzimy, że Brenner nie zwraca uwagi na czystość stylu. Coś innego zajmuje jego mózg i jego duszę.

Bo Brenner nie jest, jak wszyscy artyści. Widocznie brakuje mu całkowicie zmysłu dla formy. On goni zawsze za rzeczą główną. A tą główną rzeczą jest: budzić myśl i uczucia. Tylko budzić. Bo Brenner sam czuje, że nie może być wodzem, bo sam drogi nie zna, dlatego nie chce się zaliczać do „wodzów". Jedyna rzecz która szuka i która mu jest dana, jest: być jednym z tych, co budzą...

Samotny stoi na strażnicy życia i literatury i woła bez ustanku: „Bo przychodzę, bracie, by cię zbudzić, mówiąc: Pytaj, człowieku, o drogi odwieczne; pytaj, gdzie droga, gdzie?..." (Motto do miesięcznika „Hameorer").

Wierzymy w te jego słowa i z obozu robotników odpowiadają mu ze wszystkich stron:

— Dzięki ci, bracie, żeś mnie zbudził — —

Rabin z Sadagóry przeciw intrygom Agudy.

PROTEST PRZECIWKO AGUDAT JISROEL W KOWLU.

Kowel. W sobotę, 7 maja, odbyło się tu w sali Bethhamidraszu zgromadzenie protestujące przeciwko uchwałom wiedeńskiej konferencyi Agudat Isroel. Cały szereg mówców wykazywał w przemówieniach na nikczemną zdradę w chwili, gdy wymaganem jest skupienie wszystkich sił narodu. Punktem kulminacyjnym zgromadzenia było odczytanie listu cadyka z Sadogóry, rabina Friedmana, wystosowanego do jednego z chasydów kowelskich. W liście wyrażony jest żal dla inicyatorów konferencyi, dążących do wywołania rozdziału w żydostwie. List demaskuje w dalszym ciągu niecną robotę Agudy, co wywołało u zgromadzonych ogromne wzburzenie. W końcu uchwalono rezolucyę stwierdzającą, że 1) wiedeńska konferencya Agudy dopuściła się zdrady wobec sprawy narodu żydowskiego, 2) jedynym prawowitym przedstawicielem i zastępcą narodu żydowskiego jest Organizacya syońska, uznana oficyalnie w 4. artykule mandatu nad Palestyną. Zgromadzenie zakończyło się odśpiewaniem „Hatikwy".

Rabin z Góry Kalwaryi w Jerozolimie.

„Doar Hajom" donosi, że rabin z Góry Kalwaryi czyni od chwili przybycia do Jerozolimy starania, idące w kierunku pokojowego zażegnania sporu pomiędzy rozmaitemi partyami ortodoksyjnemi, prowadząc w tym celu rokowania z rabinem Kuckiem i przeciwnikami jego, rabinami Sonenfeldem i Diskinem. Ci ostatni wręczyli gościowi memoryał, z którego wynika, że gotowi są do zawarcia ugody. Jak się „Doar Hajom" dowiaduje, wymienia memoryał następujące postulaty. Opozycya przeciwko Organizacyi syońskiej i „Mizrachi"; Ogłoszenie klątwy na szkoły, separacya od „Waad Hair" i „Waad-Halumi"; zniesienie rabinatu naczelnego itp. Postulaty te oddziałały przygnębiająco na rabina z Góry Kalwaryjskiej.

Wybory do gmin żydowskich na Litwie.

Kowno. (ŻBK). Dotychczas wiadomo o następujących wynikach wyborów do gmin żydowskich, które odbyły się w tygodniu świątecznym: W miastach: Radziwiliszki, Kaszeder, Maryampol i Kalwarya wybranych zostało 19 ceires-syonistów, 4 mizrachistów, 6 syonistów, 7 robotników, 7 ortodoksów, 4 małomieszczan, 2 bezpartyjnych demokratów, 4 z „Achdut" i 3 radykałów.

Dwie kategorye obywateli w Rumunii.

Zurych. (Ż. C. P.). Organizacya syońska na Bukowinie zwróciła się do centralnego rządu bukaresztańskiego o wyjaśnienie w sprawie obywatelstwa rumuńskiego. Rumunia bowiem zamierza podobnie jak to było po kongresie berlińskim, stworzyć dwie kategorye obywateli: obywateli właściwych oraz poddanych. Mianowicie urodzeni na Bukowinie mają uchodzić za obywateli, podczas gdy pochodzący z Galicyi mają otrzymać certyfikaty, wystawione na podstawie układu pokojowego, że są rumuńskimi poddanymi.

Ekscesy w Budapeszcie.

Budapeszt. Związek „Odradzających się Węgier" i wiele innych chrześcijańsko-narodowych organizacyj zwołało zgromadzenie ludowe celem zaprotestowania przeciwko robotniczym kasom chorych. Zgromadzenie to zostało przez policyę zabronione. Mimo to zebrały się tłumy ludności pod pomnikiem Petőfi'ego, które wykrzykiwały przeciwko policyi i ministrowi spraw wewnętrznych. Tłumy pociągnęły następnie w stronę korsa nad Dunajem. Demonstranci wywlekli wiele osób z hoteli i obili. Wielu też przechodniów zaczepiono i bito. Wreszcie udało się policyi rozpędzić tłumy demonstrantów.

Konferencya nauczycieli żydowskich szkół średnich.

W dniach 18, 29, 30 kwietnia odbywała się w Warszawie konferencya przedstawicieli nauczycielstwa średnich szkół żydowskich w Polsce, zwołana w celu utworzenia Zw. Zawod. N. S. S. Z. w Polsce, z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdania, 2) charakter i kompetencya konferencyi, 3) statut związku, 4) prawa nauczyciela w szkole, 5) stosunek do „Kół kierowników, 6) Połączenie się lub skoordynowanie działalności z innemi organizacyami nauczycielskiemi.

W konferencyi wzięło udział 50 delegatów reprezentujących do 1000 nauczycieli pracujących w średniem szkolnictwie żydowskiem.

Po wysłuchaniu referatów i wyczerpującej rzeczowej dyskusyi nad sprawami objętemi porządkiem dziennym powzięto szereg uchwał normujących warunki pracy i płacy nauczycielstwa oraz ustalających prawa nauczyciela i odpowiedni wpływ na bieg życia szkolnego. W końcu wybrany został tymczasowy Zarząd Główny, w skład którego weszli pp. H. Goldsobel, G. Mandelkern, Z. Pines (Warszawa), Ogar, Zonnenberg (Łódź), A. Fischgrind (Kielce), H. Hurwic (Piotrków), A. Horn (Tomaszów Rawa), Rottenstreich (Pułtusk).

Żydzi a traktat ryski.

Na zaproszenie „Journal de Pologne" umieścił pos. Grünbaum w tem piśmie (nr. 101 i nr. 102) obszerny artykuł, wyjaśniający przyczyny głosowania posłów żydowskich przeciw ratyfikacyi traktatu ryskiego. Stwierdza w nim, że Żydzi, którzy najbardziej pod brzemieniem wojny cierpieli, wszystko czynili, aby uniknąć wystąpienia przeciw traktatowi; zdawało się też z początku, że rząd nam sytuacyę ułatwi, stało się jednak inaczej.

Następnie omawia pos. Grünbaum znaną Czytelnikom Nowego Dziennika politykę rządu polskiego, który dążąc z jednej strony do wykluczenia jak największej ilości Żydów od obywatelstwa polskiego, a z drugiej strony do stworzenia wyłomu w traktacie wersalskim przetłumaczył wyraz „domicile" na stałe osiedlenie, mimo że w pierwotnem tłumaczeniu przymiotnika wogóle nie było, a w kodeksie Napoleona (obowiązującym w Kongresówce) tłumaczony on jest jako „mający główne siedlisko". Następnie opierając się na uzyskanym w ten sposób wyrazie przeprowadzono w Sejmie 20. stycznia ub. r. ustawę, która uzależnia obywatelstwo polskie od figurowania w księgach ludności stałej (dla Polaków z narodowości czyni się wyjątek), które to księgi zakładane były dla rosyjskich celów policyjnych.

Gdy prowadzone były pertraktacye pokojowe w Rydze — pisze w dalszym ciągu pos. Grünbaum — przypuszczając, że przy sprawie opcyi będzie rozstrzygnięta dla byłych poddanych rosyjskich i ta sprawa, zwróciliśmy się z listem z porady ówczesnego wiceprezydenta do p. ministra spraw zagranicznych, Sapiehy, w którym prosiliśmy o wydanie odpowiednich instrukcyi delegacyi pokojowej, ażeby sprawa opcyi i obywatelstwa była załatwiona w myśl przepisów traktatu wersalskiego. List nasz nie został wysłany do Rygi, pomimo że obiecano nam to pierwotnie, natomiast Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało do Rygi instrukcyę wręcz przeciwną. Na zasadzie tej instrukcyi delegacya nasza przeprowadziła w traktacie § 6 sprzeczny z traktatem wersalskim i pozbawiła wszystkich tych, którzy nie są zapisani do ksiąg ludności stałej lub do ksiąg stanowych organizacyi. Wszyscy inni, niezależnie od tego, ile lat mieszkają w Polsce, ogłoszeni zostali poprostu jako obywatele rosyjscy i każdy obywatel polski ma prawo optowania na rzecz Rosyi, jako były jej obywatel, oni nie mają prawa nawet do optowania na rzecz Polski, pomimo że mieszkają w niej od wielu lat, gdyż nie zapisani są do jakichś tam ksiąg.

Chcąc sprawę tę załatwić nie uciekając się do protestów przeciw traktatowi, proponowaliśmy wydanie instrukcyi, która wyjaśniłaby w myśl przepisów traktatu wersalskiego kto ma prawo do zapisania się do ksiąg ludności stałej lub do ksiąg stanowych. Ale, jak wiadomo, pod względem praw ludności żydowskiej traktat ten jest ignorowany i negowany i odmówiono nam, nie zgodzono się nawet na żadne kompromisowe wnioski, o których myślano poprzednio w sferach rządowych, gdy chciano uzależnić prawo zapisania się do ksiąg ludności stałej, a więc do uzyskania obywatelstwa polskiego od liczby lat pobytu w Polsce. Powiedziano stanowczo, że do wszystkich ludzi będzie się stosowało prawo o

Z sali odczytowej.

„Na pograniczu dwóch światów" — „Dybuk" Ansky'ego.

Wykład dra W. Fallka w Kollegium Wykł. Naukowych. (Z recytacyą art. dram. T. Białkowskiego).

Rzecz się stała niesłychana: ani pan nie zabił pani, ani pani nie zabiła pana... tylko Kollegium Wykładów Naukowych zezwoliło na odczyt na temat z literatury żydowskiej! Instytucyta ta, która udzielała gościnnie swej sali wykładowej na referaty i recytacye różnym autorom i poetom posseistycznym i formistycznym, mającym wiele lub bardzo mało do powiedzenia, unikała jednak dotąd jak azyatyckiej zarazy słowa: literatura i sztuka żydowska! A tymczasem od dziesiątek lat rozwijała się ta literatura, a komisya wykładowa Kollegium dobrze wiedziała, że o arcydziełach tej literatury chętnieby coś posłyszeli goście wykwintnego saloniku w Rynku. A jednak wśród rozgwaru „butów w butonierce" whitmanizujących pseudo-tuwimów, i innych apostołów butnej autoreklamy, panowało głuche milczenie o skromniejszych, niemniej jednak godnych odczytu lub recytacyi poetach żydowskich. Może to i prawda, że Kollegium kierując się źle pojętym duchem czasu, hołdowało nowym formistycznym prądom, nie przecież i w żydowskiej twórczości są młodzi, którzy szukają nowych dróg i nowych form, kroczący w jednym szeregu bojowym o nową sztukę wespół ze swymi polskimi kolegami... Nie dawno temu „Głos Narodu w napastliwy sposób zaatakował Kollegium, bo wydała mu się podejrzanem eroteryczna czystość i nazbyt podkreślana polskość tej zasłużonej placówki kulturalnej! To są cierpkie owoce, które zbierają ludzie i instytucye, jeśli im się zdaje, że mogą zamknąwszy oczy przejść do porządku dziennego nad nieodpartą falą życia!

Pozostanie to zasługą dra Fallka, że zdołał uczynić wyłom w tej twierdzy, która zdawała się być niezdobytą. Mistyczny urok, jaki wieje z legendy dramatycznej An—skiego „Na pograniczu dwóch światów" musiał niezwykle pociągać prelegenta. Od dłuższego czasu pełniąc obowiązki krytyka, niejednokrotnie musiał natknąć się na plewy dramatyczne, jakiemi czasu wojny teatry karmią naszą publiczność. Z odczytu, tchnęła więc radość, że zyskaliśmy nareszcie sztukę wielką, poetyczną w każdym wierszu, a przedewszystkiem tak żydowską, tak wysnutą z boleśnie-optymistycznej duszy żydowskiej jak żadna inna. W treściwym referacie przedstawił dr. Fallek krótki życiorys autora, chasydzkie tło i genezę dramatu, którą nawiązuje do legend i wierzeń praludów oraz tragiczną akcyę „Dybuka" który po 130 wieczorach w Warszawie wchodzi na scenę teatru żydowskiego w Krakowie. Szczętne okoliczności sprawiły, że Anski, którego losy tak bardzo podobne są do Kampfowskich, nie doczekał się wystawienia ukochanej przez siebie sztuki i jej tryumfalnego powodzenia.

Z zawstydzającą radością przyznać się należy, że dopiero na podstawie tych sukcesów teatru Wileńczyków w Warszawie Ministerstwo kultury wydało tej scenie zaświadczenie, że jest teatrem poważnym.

Zręcznie umiał dr. Fallek ominąć te wszystkie trudności, jakie nastręcza temat „Dybuka" skoro o tym arcydziele niema żadnych rozpraw ani książek. Nawet krytyka polska, która tłumnie odwiedzała dramat w Warszawie, nie uważała za wskazane poświęcić mu choć skromną uwagę na szpaltach pism polskich.

Kilka scen z „Dybuka" w przekładzie podpisanego odczytał z niezwykłem wczuciem się w utwór i doskonałą plastykę recytacyjną, utalentowany odtwórca „Orlątka" Tadeusz Białkowski.

Mała sala wykładowa była przepełniona, a tłumy odeszły z powodu braku biletów. Wykład został powtórzony przez dwa dni z rzędu również przy rozsprzedanej sali.

Skoro raz trudny początek został uczyniony, poważna część opinii publicznej domaga się, aby Kollegium otworzyło swe podwoje także dla twórczości żydowskiej.

Maksymilian K[illegible]

[illegible]

naturalizacyi cudzoziemców i będzie się ich traktowało indywidualnie.

W ten sposób naruszając traktat wersalski pozbawiono prawa obywatelstwa polskiego dziesiątki tysięcy a może i setek tysięcy Żydów, zamieszkałych w Polsce, zmuszając ich do pozostania w obywatelstwie rosyjskiem, z którem nie chcą mieć nic wspólnego. W ten sposób wystawia się tysiące rodzin na wszystkie niebezpieczeństwa i szykany związane ze stanem obywatelskim bolszewickiej Rosyi, z którą mamy pokój, ale z którą stosunki będą jeszcze długo pozostawiały wiele do życzenia. I rzecz dziwna. W tym samym czasie kiedy przez włączenie krajów wschodnich do Państwa uznano za obywateli polskich całe masy Żydów, nazywanych u nas potocznie litwakami, obcych zupełnie Polsce, nie chce się uznać za obywateli polskich, tych samych litwaków, którzy mieszkają w Polsce od wielu lat związani są z krajem, nie chce się ich uznać za obywateli, nawet gdy dzieci ich służyły w wojsku polskiem. Co więcej. Ci Żydzi, którzy mieszkali na Ukrainie lub w Rosyi, a obecnie uciekając przed głodem, pożogą i mordami, przekraczają granice Polski i mogą wykazać się, że są zapisani do organizacyi stanowych jakiegoś miasteczka, leżącego obecnie w Polsce, a takich jest do 80% wśród masy emigrantów muszą być uznani za obywateli polskich, a stały mieszkaniec Równego lub Pińska np. który jest zapisany do ksiąg stanowych pobliskiego miasteczka, przedzielonego obecnie kordonem granicznym, i jest obywatelem polskim nie może nawet optować na rzecz Polski.

Jest to położenie paradoksalne i niemożliwe. W tem położeniu znalazła się pewna kategorya Polaków z narodowości, która pozbawiona została praw optowania na rzecz Polski, gdyż znajduje się na terenach polskich, a nie jest zapisana do ksiąg ludności stałej lub ksiąg organizacyi stanowych. Jak to zwykle bywa, dążąc do skrzywdzenia Żydów, skrzywdzono także Polaków z narodowości. Ale co do tych wydano specyalne rozporządzenie ułatwiające im nabycie obywatelstwa polskiego, gdyby tego chcieli. W ten sposób podkreślono znowu nierówność w traktowaniu obywateli i negowanie traktatu wersalskiego".

Biskup przemyski ostrzega...

Posłom sejmowym rozdzielono list otwarty biskupa przemyskiego, Pelczara. W liście swoim ks. biskup atakuje rząd, że nie wspomina w swych odezwach o Bogu. Uchwalona konstytucya jest za mało klerykalną i za mało reakcyjną, co on, jako senior arcypasterzy, stoj.cy już nad grobem i lękający się kary Bożej dla narodu, w formie ostrzeżenia podaje ogółowi posłów. Broszura ta zasługuje na uwagę ze względu na to, iż w dwu miejscach porusza sprawę żydowską. Na stronie 9 ks. biskup Pelczar pisze:

„Co do polityki, trzeba ubezpieczyć obronę Rzpltej przed trzema potężnymi wrogami zagranicznymi, nienawidzącymi śmiertelnie Polskę, jakimi są: loże masońskie, międzynarodowy związek socyalistyczny i plutokracya żydowska". Dalej ks. biskup Pelczar wskazuje, że „najbaczniejszej uwagi wymaga stosunek do Żydów, by im dać to, co konstytucya stanowi, ale nie dopuścić, by byli państwem w państwie i szkodzili społeczeństwu chrześcijańskiemu".

Przegląd polityczny.

„Kuryer Polski" donosi: Poseł polski w Waszyngtonie, ks. K. Lubomirski, doniósł, że p. Paderewski pomimo usilnych, kilka tygodni trwających nalegań, aby podjął się wobec rządu Stanów Zjednoczonych obrony sprawy Górnego Śląska, misyi tej nie przyjął. Odmowa nastąpiła na skutek tego, że poselstwo nie mogło zgodzić się na żądanie jego wyłącznej reprezentacyi interesów polskich w tej sprawie wobec rządu waszyngtońskiego.

Niezadowolenie p. Paderewskiego z obrotu sprawy poszło tak daleko, że popierane przez poselstwo stowarzyszenie polsko-amerykańskie postanowił zbojkotować, żądając od członków Wydziału Narodowego, aby poszli jego śladem i wystąpili ze stowarzyszenia. Zachowanie się p. Paderewskiego wywołało oburzenie wśród Polaków w Ameryce.

Z zajściem tem pozostaje zapewne w związku dymisya p. Paderewskiego ze stanowiska przedstawiciela Polski w Lidze Narodów.

Wybory we Włoszech.

Wybory do parlamentu włoskiego odbędą się d. 15 b. m., przyczem wezmą w nich udział poraz pierwszy nowo przyłączone do państwa prowincye. Całe państwo podzielono na 40 okręgów, wybory są proporcyonalne; listy kandydatów już ustalono i nie można powiedzieć, żeby ich było mało, mianowicie jest ich aż 221, a zawierają ni mniej, ni więcej tylko 2420 kandydatów.

Najwięcej kandydatów staje w okręgu Catania (Sycylia), manowicie 130-tu na 24 mandaty z tego okręgu, najskromniej przedstawia się dalmacka Zara, ma bowiem tylko dwóch kandydatów na jedno miejsce w parlamencie. Okręg Zary tem się jeszcze odznacza, że jest jedynym, w którym socyaliści nie postawili swojej listy.

W innych okręgach wszędzie wniesiono listy socyalistyczne, jednak nie jest pewne, czy partya ta weźmie udział w głosowaniu; istnieje w niej silny prąd przeciw udziałowi, motywowany jako protest przeciwko „fascistom". Komuniści mają stanąć do wyborów.

Z ruchu syońskiego w zach. Małopolsce.

AKCYA SZEKLOWA.

Komitet Centralny przypomina grupom lokalnym jeszcze i tą drogą, że wszystkie pieniądze szeklowe, dotychczas zebrane, należy natychmiast wysłać na adres: Powsz. Bank Obrotowy, Kraków, Rynek gł. dla Organizacyi syońskiej. Akcyę należy prowadzić jak najenergiczniej, starać się ją ukończyć już w najbliższych dniach, zażądać przeto potrzebnych jeszcze szekli w drodze telegraficznej.

DANINA PROGRESYWNA.

Wszystkie organizacye miejscowe muszą do 20. bm. nadesłać przynajmniej jedną piątą daniny progresywnej na nie nałożonej.

SPRAWY KULTURALNE.

Tymczasowy Wydział szkół i kursów hebrajskich przy Komitecie centralnym Organizacyi Syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie donosi, że wysyła z dniem dzisiejszym do wszystkich miejscowości, w których znajdują się szkoły lub kursy hebrajskie zaproszenia do oficyalnego przystąpienia na członków Organizacyi Szkół i Kursów Hebrajskich (Histadruth-Bathei-Hasseifer Whakkursim Haiwrim). W załączeniu wysyła się projekt statutu Organizacyi oraz szczegółowy kwestyonaryusz w sprawie stanu szkół hebrajskich i uprasza się o rychłe wypełnienie tegoż. Nadto uprasza się wszystkie szkoły i kursy hebrajskie, które dotychczas jeszcze do Organizacyi nie przystąpiły, by zechciały podać swoje adresy, celem otrzymania wspomnianych cyrkularzy i kwestyonaryusza na ręce Sekretaryatu: Stradom 15. Zwraca się uwagę, że przeważna ilość Wydziałów szkół i kursów do Organizacyi tej już przystąpiła.

SPRAWY PALESTYNSKIE.

Towarzystwo transportowe „Maawirim" (Centrala: Wiedeń, I., Bauernmarkt 24, filia krakowska: Stradom 16) planuje zamienienie się na Towarzystwo akcyjne, celem powiększenia i rozszerzenia tego Towarzystwa palestyńskiego odpowiednio do zwiększonych zadań wobec ruchu osobowego i towarowego do Palestyny i zaprasza do subskrybowania nowych akcyi. Organizacye miejscowe, którym Komitet Centralny wysłał odpowiedni cyrkularz, uprasza się o rychłe zgłoszenie ilości zamówień, najpóźniej do dnia 25 bm.

KRONIKA.

Kraków, 13 maja.

Ostatnie wypadki w Palestynie. Pod tem hasłem odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. wpół do 8 wiecz. w sali Kahału wielkie zgromadzenie ludowe, na którem przemawiać będą: Dr Dawid Bulwa i Dr Ignacy Schwarzbart.

— Posiedzenie sekcyi ekonomicznej. (Niedozwolone harce samochodów ciężarowych. Kredyty na rekonstrukcyę kaloryferów w teatrze miejskim). Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta wspólnie z sekcyą skarbową, na którem szereg radców miejskich uskarżał się na nienależyte spełnienie obowiązków służbowych przez organa policyi państwowej, która nie zwraca zupełnie uwagi na porządki na placach i chodnikach do tego stopnia, że poszczególne jednostki a między innymi i wyżsi wojskowi wjeżdżają samochodami lub końmi na chodniki, niszcząc je, automobile ciężarowe nieraz z przyczepkami, obładowane materyałami budowlanymi lub towarami jeżdżą wbrew zakazom po głównych ulicach, niszcząc asfalt i bruk.

Sekcya wobec powyższego ucwaliła, by Magistrat odniósł się do Dyrekcyi Policyi i władz wojskowych o wydanie specyalnego zakazu kursowania samochodów ciężarowych po pewnych ulicach oraz by funkcyonaryusze Policyi państwowej zwracali specyalną uwagę na niestosujących się do powyższego zakazu a równocześnie przestrzegali, by samochody osobowe jeździły tylko z przepisaną chyżością. Zwrócono również uwagę na niedostateczne oświetlenie dworca na stacyi „Podgórze-miasto".

Z porządku dziennego załatwiono szereg spraw przyznając dodatkowe kredyta dla pewnych działów budżetu na rok 1920 oraz uchwalono przedstawić Radzie miejskiej wniosek na przebudowę kaloryferów w teatrze miejskim im. Słowackiego, które funkcyonując od 28 lat bez większych adaptacyj i uzupełnień, doszły do stopnia takiego zniszczenia, że dłużej nie są do użycia, a system ich funkcyonowania nie odpowiada dzisiejszym stosunkom.

— Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej, na którem rozpatrywano sprawę udziału gminy m. Krakowa w miejskim zakładzie kredytowym w Krakowie, oraz rozdzielono pożyczki z fundacyi dra Warszauera dla podupadłych rękodzielników.

— Groźba zwinięcia żyd. kuchni obywatelskiej. Dnia 11 maja br. o godzinie 5-tej popołudniu odbyło się w sali posiedzeń Magistratu posiedzenie sekcyi VII Rady miasta, na którem omawiano sprawę zwinięcia Kuchni żydowskiej przy ul. Zielonej.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono upoważnić Prezydyum miasta do zwinięcia wyżej wymienionej kuchni przy ul. Zielonej z dniem 15. czerwca br., gdyby do tego czasu nie przejęła jej w swój zarząd Gmina wyznaniowa izraelicka.

— Cenniki mięsa i wędlin. Magistrat odnośnie do rozporządzenia z dnia 14 stycznia 1920 r. L. 136—920 III B., którem zmieniono częściowo rozporządzenie z 4 stycznia 1909 r. L. 101857—08 III. B. w sprawie uwidocznienia cen mięsa i wyrobów masarskich po myśli par. 52 ustawy przemysłowej, w ten sposób, że rzeźnicy, masarze i inni handlarze mięsa i wędlin obowiązani są przedkładać Magistratowi na ręce Naczelnika Administracyi Akcyzy miej. cenniki mięsa i wędlin, i to tylko przy każdorazowej ich zmianie, zawiadamia, że od dnia 15 maja 1921 r. cenniki powyższe winny być przedkładane w razie ich zmiany nie na ręce Naczelnika administracyi akcyzy miej. (tak jak dotąd) lecz Komisaryatowi targowemu (gmach główny Magistratu, oficyna parter) na przepisanych formularzach.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia będą surowo karani. Wszelkie inne przepisy, obowiązujące w tym przedmiocie pozostają niezmienione.

— Sól na kwiecień. Od dnia 17 maja br. wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy sól na kwiecień na kupon górny 147 legitymacyi zbiorowej po 1 kg. na osobę, a to po 25 dkg. warzonki i 75 dkg. szarej miałkiej II. gatunku w cenie: warzon-

ka po 24 mk, szara mełta po 14 mk za 1 kg.

Reprezentanci konsumów i właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w Biurze centralnem Magistratu Pałac Larysza I. p. oficyny, pl. WW. Świętych L. 6, w dniach 13 i 14 maja br.

— **Tennis w parku Dra Jordana.** Magistrat w porozumieniu z Sekcyą sportową Y. M. C. A. ustalił następujące prawidła odnośnie do korzystania z trzech placów tennisowych w parku dra Jordana: 1) place będą w czasie od 16 bm. do końca lipca oddane do użytku od godz. 7-mej rano aż do zmroku. 2) grający winni posiadać własne rakiety i piłki, oraz opłacać podających piłki. 3) Wynagrodzenie za używanie placu wynosi od osoby i godziny 30 mk. 4) Zgłoszenia przyjmuje p. H. W. Long, Dyrektor sekcyi sportowej Y. M. C. A., Grodzka 64, II p. od 9 do 11 rano. Ewentualny dochód z wynajmowania boisk tennisowych przeznaczony jest a sprawienie przyborów zabawowych w parku Dra Jordana.

— **Z Toynbee-Hali.** Dziś o godz. 6-tej odbędzie się w sali Kahału trzykrotnie wygłoszony w Kollegium wykład Dra Wilhelma Falleka „O Dybuku". Najpiękniejsze momenta sztuki recytować będzie wybitnie utalentowany artysta trupy łódzkiej p. Polakow, odtwórca postaci Meszolecha, którego na wczorajszej premierze „Dybuka" tak żywo oklaskiwano.

— **Odczyt dra Schippera o „Dybuku".** Ogólne zainteresowanie publiczności „Dybukiem" Anskiego świadczy niezbicie o niepospolitych wartościach scenicznych i literackich tego utworu. Nie ulega wątpliwości, że legenda Anskiego śmiało stanąć może w szeregu najwybitniejszych arcydzieł nowej literatury żydowskiej. Dzieło to znajduje wiele analogii z utworami innych literatur, a postacie w „Dybuku" przypominają żywo bohaterów Calderona i Wyspiańskiego. — Wykład na temat „Calderon—Wyspiański—Anski" wygłosi w sali Kahału (Krakowska 41) dr Ign. Schipper, w niedzielę dnia 15 bm., o godz. 7 i pół wieczorem.

Pozostałe bilety nabyć można będzie w dniu odczytu przy kasie.

— **Z teatru „Bagatela"** komunikują nam: Dzisiejsza premiera zapowiadana od dni paru przyniesie komedyę Caillaveta i Flersa pt. „Ładna historya" („La belle aventure"). Rolę główną w komedyi dzisiejszej kreować będzie p. Zofia Czaplińska, artystka teatrów warszawskich. W roli sympatycznej staruszki p. Trevillac rozpocznie p. Czaplińska seryę występów gościnnych na scenie „Bagateli". Reżyseryę komedyi prowadzi p. Nowacki, zarazem wykonawca roli Walentego, małżeństwo d'Eguzon znajdzie interpretatorów w osobach pp. Szmagą-Andruszewskiej i Fritschego, młodzieńcami będą pp. Malicka i Orzechowski, p. Trzywdar zaś wystąpi w roli dra Pataubrache. W innych rolach przesuną się przez scenę pp. Józefa Modzelewska, Skalska oraz pp. Marecki, Wojciechowski i inni. Pozostałe jeszcze bilety na dzisiejszą premierę nabywać można przy kasie teatru.

— **Przedstawienie dzisiejsze w „Bagateli"** rozpocznie się o godz. 8-mej wieczorem, która i nadal ustaloną została jako początek widowisk wieczornych. Popołudniowe przedstawienia świąteczne i sobotnie rozpoczynać się będą jak dotąd o godz. 3-ciej popołudniu.

— **Z teatru „Nowości"** komunikują nam: Od piątku 13 bm. przedstawienie wieczorne rozpoczynać się będą o godz. 8 wiecz. a popołudniowe o godz. 4 popołudniu.

— **Zbiórka publiczna.** Magistrat zezwolił Towarzystwu ochrony dzieci i młodzieży na urządzenie zbiórki ulicznej w dniach 15 i 16 maja br. na rzecz Towarzystwa.

— **Olbrzymi pożar magazynów wojskowych w Dąbiu.** Wczoraj popołudniu zawezwano straż ogniową na Dąbie, gdzie w wojskowych magazynach umundurowania przy ul. Mogilskiej wybuchł pożar. Akcyę ratunkową podjęło kilka plutonów straży.

— **Fałszerz banknotów.** Za puszczanie w obieg fałszywych banknotów 1000-markowych aresztowano w Krakowie 19-let. Stanisława Guzika z Golkowic.

— **Oszust.** Pod zarzutem oszustwa zaaresztowano Antoniego Knapika (lat 39), który pod pozorem dostarczenia prowiantów wyłudził od różych osób większe kwoty.

— **Kradzież.** Policya aresztowała Gimpla Hoffermana (lat 20), który w domu przy ul. Strzeleckiej 9 skradł z przedpokoju dwa płaszcze damskie wartości 20 tysięcy mp i zbiegł. Złodzieja jednak dopędzono i oddano w ręce policyi.

— **Konsum obywatelski „Pomoc", Stradom 18,** wydaje członkom mąkę amerykańską w godzinach biurowych od 8—12 przed południem i od 3—6 po południu.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Brzydki Ferrante"

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Piątek: „Hazard".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek: „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Piątek: „Awantura".

Z kraju.

Hillel Hausner z Czortkowa, jeden z pionierów syonizmu w Galicyi, przeniósł się wraz z całą swoją rodziną do Palestyny, gdzie zamyśla się poświęcić pracy na roli.

Nowy Sącz. Akcya na rzecz „Keren Hajesod", zainicyowana w naszem mieście z dość wielkim rozmachem, natrafia w ostatnich czasach na zgoła nieoczekiwane przeszkody. Donieśliśmy w ostatniej korespondencyi o absentowaniu się od akcyi „Keren Hajesod" grupy ortodoksów z pod znaku „Szlome Emunej" oraz pozostających pod ich wpływem. Purecwscy ci lizunie nie zadawalniają się już obecnie „bojkotem" akcyi palestyńskiej, ale starają się ją „unieszkodliwić" wszelkimi sposobami, w szczególności donosami, byle tylko zaspokoić swe marne ambicyjki osobiste. Boją się owi panowie do otwartej z nami stanąć rozprawy, znając moralną wartość swą i swych zamierzeń, wolą strzelać do nas z poza pleców starostwa i policyi, które starają się wygrać przeciw rzekomo „państwowo-wrogiej" akcyi palestyńskiej po to, by jedynie zdobyć... jedno krzesło kahalne! i ręce zacierali z radości, gdy starostwo zabroniło odbycia zgromadzenia publicznego w dniu 27. kwietnia br. w bóżnicy, gdzie miał przemawiać red. Dr. Tisch.

Ale zaprawdę niezrozumiałem jest dla Żydów o współczesnym sposobie myślenia, że światli zresztą przedstawiciele tutejszego starostwa zakaz ten wydali, uzasadniając tenże motywem takim, jak ten, że bóżnica przeznaczona jest tylko do odprawiania nabożeństw. Wszak obchód konstytucyi 3-Maja, dozwolony przez starostwo w tejże bóżnicy, chyba też nie posiada cech religijnych, ale podobnie jak świętym jest ten obchód z tytułu swej wzniosłości społeczno-moralnej, tak niemniej z tegosamego tytułu świętą jest dla Żyda nowoczesnego sprawa Palestyny. Skądże się więc nagle pojawiły u pana starosty skrupuły religijne w niniejszym wypadku? Alboż może starostwo tutejsze jest rzeczywiście przeświadczone o antypaństwowych tendencyach „Keren Hajesod" pod wpływem policyi państwowej, węszącej u każdego Żyda, a szczególnie syonisty — bolszewickie zamiary przewrotowe?

Jeżli mowa o policyi, to warto wspomnieć o dwóch faktach świadczących o jej dobrym węchu. Pierwszy — to podobno doniesienie karne przeciwko przewodniczącemu tutejszej prawicowej partyi poale-syońskiej o zbrodnię zaburzenia spokoju z tego tytułu, że tenże urządził w sali kahału odczyt umiarkowanego socyalisty Lockera. Takie samo doniesienie podobno przeciwko jednemu z przywódców syonistycznych, który w charakterze słuchacza był na sali obecnym!

Drugi fakt: Aresztowanie prawicowego poalesyonisty Rubaszowa za jego przemówienie antybolszewickie!

Bardzo mało też zaszczytu przynosi jej — zamiar wykrycia zamachów bolszewickich na zgromadzeniu poświęconem omówieniu sprawy Palestyny. Na zgromadzeniu tem w dniu 30. kwietnia br. referował red. Dr. Tisch pod bezpośrednią ochroną licznej policyi, z której jeden nawet specyalnie się opiekował referentem w oddaleniu niespełna nawet dwóch kroków! Jakież zdziwienie musiało ogarnąć przedstawicieli naszej policyi, gdy zamiast o Leninie i Trockim usłyszeli o Palestynie, Anglii i Arabach. Czy też prelegent nie posługiwał się przypadkiem szyfrowaną mową? Boć to przecież znanem jest tutejszej policyi że tzw. „Ezra-syoniści" to najgorsza sorta bolszewików!

Przydałaby się zaiste kierownikowi tutejszej policyi dobra wola wyzbycia się bynajmniej nieuzasadnionych uprzedzeń, przez zaznajomienie się z objawami życia żydowskiego.

Zakończenie roku szkolnego. Kuratoryum okręgu szkolnego lwowskiego komunikuje, że rozporządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego o czasie wcześniejszego terminu zakończenia roku szkolnego w szkołach średnich odnosi się tylko do szkół na obszarze byłego Królestwa Kongresowego. W Małopolsce rok szkolny we wszystkich szkołach będzie zakończony dnia 28 czerwca br.

Święto niepodległości Stanów Zjednoczonych. Wezwani z ramienia warszawskiego zebrali się przedstawiciele rządu, duchowieństwa, wojskowości oraz przedstawiciele instytucyi warszawskich w sprawie zorganizowania w Warszawie i w całym kraju w dniu 4 lipca święto niepodległości Stanów Zjednoczonych. Ustalono w ogólnych zarysach program obchodu.

Nowo mianowany konsul francuski we Lwowie G. Vantier przybył już do Lwowa i obejmuje urzędowanie w najbliższych dniach.

Katastrofa na lotnisku w Warszawie. Instruktor major pilot Stefan Steg, próbując wczoraj nowy system samolotu na polu mokotowskiem, spadł z wysokości 50 m. i zabił się na miejscu.

Tegoroczny „bieg belwederski" o puhar wydziału propagandy polskiego komitetu igrzysk olimpijskich, dostępny dla wszystkich niezawodowych lekkich atletów z całej Polski, zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych, odbędzie się zgodnie z regulaminem w pierwszą sobotę czerwca, to jest dnia 4 przyszłego miesiąca. Wyścig rozegrany będzie na przestrzeni 4500 m. od Belwederskiego przez Aleje Ujazdowskie, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście na Rynek Starego Miasta (celownik). Zapisy przyjmowane do dnia 29 maja w warszawskim okręgowym Związku lekko atletycznym.

Ze świata.

Akcya żydów austryackich na rzecz ofiar pogromów ukraińskich. Do ludności żydowskiej na obszarze republiki austryackiej wystosował wiedeński Komitet Ratunkowy dla ofiar pogromów na Ukrainie wezwanie do akcyi ratunkowej na rzecz uchodźców z Ukrainy. Odezwę tę podpisały następujące korporacye. Rabinat, żyd. gmina wyznaniowa, organizacye syonistyczne, Bne Brith, Agudas Israel, Alliance Israelite. Ponadto podpisało powyższą odezwę kilkadziesiąt wybitnych osobistości żydowskiego społeczeństwa w Wiedniu, między innemi: rabin dr Grunwald, artyści malarze: Kaufmann, Krestini Epstein, Artur Schnitzler, Jakób Wassermann, Beer-Hoffmann, Popper-Lynkeus, Anita Müller, dr Offner i i.

Hodowla pereł. Wśród jubilerów i publiczności londyńskiej wybuchła konsternacya. Odkryto, że od nieokreślonego jeszcze czasu i w ilości nieoznaczonej importowano z Japonii fałszywe perły, za które zapłacili jubilerzy w Hatton Garden tysiące funtów szterlingów. Perły te można bardzo trudno odróżnić od prawdziwych. Przybywały one do Londynu już nanizane na sznurkach; fałszerstwo wykrył pewien robotnik, który pragnąc rozszerzyć dziurkę znalazł w środku perły małą kulkę perłowej macicy.

Jubilerzy londyńscy oświadczają, że imitowane perły zdobywa się w ten sposób, że do skorupy ostrygi produkującej perły za pomocą zabiegu chirurgicznego wprowadza się kulkę z perłowej macicy, poczem w przeciągu ośmiu do dziesięciu lat zostaje wyprodukowana perla w niczem nie różniąca się od prawdziwej. Wykrycie fałszerstwa doprowadzi do masy procesów, gdyż imitowane perły mają jedną setną wartości prawdziwych. W Londynie opowiadają, że fałszerstwo wykryto już przed przeszło tygodniem, lecz zachowano ścisłą tajemnicę.

Dział gospodarczy.

TRANSAKCYA WYMIENNA SYNDYKATU ANGIELSKIEGO Z POLSKĄ.

Fachowe pismo londyńskie „The Economist" donosi, że pewien syndykat angielski, znajdujący się pod protektoratem rządu angielskiego, zawarł z Polską wielką transakcyę wymienną.

Z poważną grupą ziemian polskich osiągnięto porozumienie w tym sensie, że produkty rolne, głównie buraki cukrowe i ziemniaki, będą wywożone do Anglii. Jako punkt tranzytowy wchodzi w grę Gdańsk.

Firmy angielskie wzamian za produkty polskie dostarczą superfosfatyny.

Część transportów polskich będzie zapłacona towarami i półfabrykatami angielskimi. Rozrachunki odbywać się będą co pół roku. W Warszawie będzie prowadzić sprawy handlowe związane z temi transakcyami filia jednego z banków angielskich.

Zawarcie tej transakcyi spotyka się w kołach polskich z uznaniem. Życzą one sobie rozszerzenia jej i na inne dziedziny, gdyż zapotrzebowanie towarów oraz konieczność udoskonalenia w dziedzinie rolnictwa przekracza ramy wspomnianej transakcyi. W związku z tem sądzi „The Economist", że odtąd staje się Gdańsk prawie wyłącznie portem angielskim. Anglia przewozi [illegible] wiem 256 tysięcy ton, Ameryka 233 tysięcy ton, Francya jest w tyle za Niemcami.

Umowa handlowa między Polską a Węgrami

podniesie żeglugę angielską, gdyż Polska wywozić będzie towary włókniste, szkło i maszyny rolnicze pochodzenia węgierskiego.

Dalej nastąpić ma zawarcie umowy handlowej między Polską a Włochami, wobec czego należy liczyć się ze wzrostem dowozu włoskiego przez Gdańsk. Misya polska udała się już do Genui, celem pertraktacyi.

Następnie oczekiwać należy ożywionej komunikacyi między portami kolonialnymi Anglii a Gdańskiem. W Warszawie bawią obecnie pewne osobistości, które prowadzą układy w tej sprawie.

„The Economist" sądzi, że Gdańsk nabierze w najbliższych miesiącach wyjątkowego znaczenia w stosunkach handlowych między Europą zachodnią a państwami Europy wschodniej.

Z tego wynika, iż Gdańsk rozwinąć może się tylko wówczas, jeśli uprzytomni sobie, że jego żywicielem i źródłem rozwoju — jest Polska.

———o———

Delegacya kupiectwa o wolny handel. Prezydent ministrów Witos, przyjął wczoraj w Sejmie delegacyę kupiectwa z różnych dzielnic państwa. Delegacya złożyła memoryał w sprawie wprowadzenia wolnego handlu; do memoryału przedstawiciele kupiectwa dołączyli dwa projekty przejścia do systemu wolnego handlu.

Wolny handel węglem. Minister przemysłu i handlu przedłożył Radzie ministrów w[niosek] o wprowadzenie wolnego handlu węg[lem].

Podwyżka cen ropy i przetworów naftowych, zapowiedziana w nrze 106 naszego pisma, została wprowadzona w życie w myśl rozp. ogłoszonego w 36 nrze Dz. U. Rz. P. Podwyżka jest bardzo znaczna (100 kg ropy podstawowej 1500 mk) i wchodzi w życie już z dniem 15 kwietnia w tych wypadkach, w których przetwory zostały wydane rafineryi z zastrzeżeniem przewidywanej zwyżki cen.

Reglamentacya towarów monopolowych. W przeszłym tygodniu odbyło się w Gł. Urzędzie Przyw. i Wyw. posiedzenie w sprawie reglamentacyi przywozu i wywozu towarów monopolowych, jak: cukier, sól, sacharyna, tytoń i przetwory naftowe. Posiedzenie to spowodowane zostało tą okolicznością, że w dziedzinie reglamentowania wymienionych towarów panował pewien chaos dla braku jednostajnego załatwiania spraw, szczególnie przy wywozie cukru. Posiedzenie to, w którem brali udział przedstawiciele wszystkich urzędów monopolowych, uzgodniło system wydawania pozwoleń i zaświadczeń na przywóz i wywóz stosownie do ustawy lipcowej o obrocie towarowym z zagranicą.

Poczta wolnego miasta Gdańska zwraca od pewnego czasu korespondecyę pisaną w języku polskim. Wobec tego ministerstwo poczt i telegrafów poleciło wszystkim urzędom pocztowym, by odsyłały całą korespondencyę z Gdańska, o ile zawiera tekst niemiecki, z wyjątkiem korespondencyi urzędowej. (M).

Nowa regulacya obrotu walutami w Austryi. Członkowie austr. centrali dewiz otrzymali generalne upoważnienie przyjmowania walut na własny rachunek z dawnej zagranicy bez obowiązku oddawania ich centrali dewiz. W przyszłości wolnym jest też zupełnie przywóz austr. koron stemplowanych tak z dawnej jak i z nowej zagranicy, jednak pod warunkiem wpisania ich na rzecz cudzoziemca w krajowem koncie.

Z giełdy.

Kraków, 12 maja.

Ruch znacznie się ożywił, jedynie papiery lokacyjne bez ruchu. Z bankowych m. in. notowana V. em. Banku Kredyt. w Warszawie. Z pośród papierów przemysłowych zwraca uwagę zwyżka Polskiej Nafty o '150 punktów i także zwyżka Elektrowni w Sierszy.

Marka polska nieznacznie się poprawia. Korona austryacka spadła o 0.10 (dewiza o [illegible]), a czeska korona i dewiza o 0.50 punktów.

Giełda krakowska z dnia 12-go maja 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar	żądane	transakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	550·—
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	650·—	700·—	670·—
Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	2500·—	2800·—	2725·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	750·—	850·—	775·—
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	675·—	725·—	680—700
Handl. Spółka akc. „Impeks"	—·—	—·—	
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1750·—	1850·—	1800—1790
Żegluga Polska „ „ "	450·—	550·—	500·—
Zieleniewski	6300·—	6800·—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	2000·—	2200·—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	4500·—	4800·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2500·—	2700·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	2200·—	2400·—	
„Automotor„ fabryka samochodów	2100·—	2300·—	
„Górka" fabryka cementu	6800·—	7200·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5000·—	5300·—	5100·—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	7200·—	7500·—	
Polska nafta	1300·—	1580·—	1275—1450
Elektrownia w Sierszy	1500·—	1700·—	1590—1650
„Oikos" T. A.	3600·—	3800·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	900·—	1060·—	975·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2800·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3860·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Waluta markowe Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	820·—	850·—	—·—	—·—
Franki francuskie	66·—	68·—	68·—	72.—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	150·—	160·—
Marki niemieckie	12·50	13 50	12·75	13·75
Korony austryackie	1·30	1·40	1·45	1·55
Korony czesko-słowackie	11·50	12·50	12·—	13·—
Lei rumuńskie	12·50	13·50	—·—	—·—
Liry włoskie	38·—	42·—	—·—	—·—

Kursa giełdy w Zurychu 11 bm.: Berlin 9 (10 bm. 8.52½), Holandya 200,25 (200.20), Nowy Jork 559 (563), Londyn 22.32 (22.46), Paryż 47.20 (46.70) Medyolan 29,35 (28.65), Bruksela 47,10 (46.15), Praga 7.90 (7.80), Budapeszt 2.85), (2.85), Zagrzeb 4,10 (4,12), Bukareszt 9,40 (9.30), Warszawa 0.65 (0.66), Wiedeń 1,35 (1,30), austr. kor. stempl, 1,04 (1,05).

Kursa dewiz w Wiedniu 11 bm.: Amsterdam 200.50 (10 bm. 199.75), Zagrzeb 418 (409), Belgrad 1674 (1631), Berlin 903 (855), Bruksela 47z0 (4630), Budapeszt 279.50 (275.50), Bukareszt 960 (936), Londyn 2235 (2240), Medyolan 2940 (2850), Nowy Jork 565 (560), Paryż 4725 (4620), **Praga 814** (781.25), **Warszawa 72 (61.50)**, Zurych **10025**, 9975), **Waluty:** Dolary 561 (555), **belgijskie 4700** (4615), **bułgarskie 680 (655)**, **niemieckie 905** (855.50) **angielskie 2235 (2220)**, **francuskie 4705** (4620, holenderskie 4705 (4620), **włoskie 2930** (2840), **jugosłowiańskie 1664 (1626, polskie 69.50** (62.50), **rumuńskie 945 (920), rosyjskie 164,50 (162)** szwajcarskie 9925 (9875), czeskie 814 (782), węgierskie **nienotowane.**

(Z powodu przerwy linii telefonicznej z Wiedniem podajemy notowania giełd zagranicznych z jednodniowem opóźnieniem. — Red.).

Samoobrona żydowska w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Jerozolima. (Ż. B. K.). 10 maja. W całym kraju tworzy się żydowska samoobrona celem **uchronienia się od napadów Arabów na przyszłość. Organizacya samoobrony rozwija się z całą energią. Obecnie panuje w kraju spokój.**

———o-o———

Skład komisyi mandatowej Ligi narodów.

Genewa. (Tel. wł.). Stała komisya kontrolująca Ligi narodów dla zarządu mandatów byłych obszarów niemieckich i tureckich poza Europą, powołała jako rzeczoznawców: Beau (Francya), Annę Bugge-Wicksell (Szwecya), Freire d'Andrade (Portugalia), Ormsby Gore (W. Brytania), Orts (Belgia), van Rees (Holandya), Theodoli (Włochy), Yanagida (Japonia). Amerykanin Cameron Forbes, b. gubernator wysp filipińskich, odmówił udziału w komisyi.

Wysiedlanie uchodźców ukraińskich na terytoryum sowieckie.

Centralny Komitet Ukraiński w Warszawie otrzymał alarmujące depesze z Lwowa, że z Podwołoczysk wysiedlają wszystkich Żydów, nie będących obywatelami polskimi.

Do Warszawy przyjechała specyalna delegacya z Podwołoczysk, która opowiedziała następujące szczegóły:

Dnia 6 bm. żandarmerya polowa w Podwołoczyskach urządziła obławy na ulicach i aresztowała kilku uchodźców ukraińskich, których wysłała za Zbrucz, do Ukrainy sowieckiej.

Delegacya, która zwróciła się do starosty w Sale otrzymała odpowiedź, że istnieje od władzy wyższej rozkaz o wysłanie z powrotem do Rosyi wszystkich uchodźców z Ukrainy i Rosyi. Delegacya prosiła o wstrzymanie wysiedlenia na 3 dni żeby przez ten czas można było porozumieć się z władzą centralną.

Dnia 7-go maja o godz. 9-tej rano policya tamtejsza wydała rozporządzenie, iż wszyscy uchodźcy z Ukrainy i Rosyi w przeciągu godziny mają się stawić z rzeczami do biura emigracyjnego. Jednocześnie żandarmerya polowa obchodziła domy i zmuszała uchodźców do pakowania rzeczy. Wszyscy uchodźcy odstawieni zostali pod eskortą do granicy, aż do warty bolszewickiej.

Wysiedleni zostali nawet tacy, o których wiadomo powszechnie, że są poszukiwani przez „czerezwyczajkę" w Wołoczysku, jako kontrrewolucyoniści.

W tej sprawie Centr. Kom. Ukr. interweniował u wiceministra spraw wewnętrznych p. Kuczyńskiego. Okazało się, że min. spraw wewn. Skulski kilka miesięcy temu wydał rozkaz, żeby z pasu neutralnego wysłano wszystkich obcokrajowców. Na tej zasadzie władza Małopolski Wschodniej wysyłają wszystkich Żydów t. zw. „obcokrajowców".

P. Kuczyński wykazał skłonność do uregulowania tej sprawy i obiecał, po porozumieniu się z min. spraw wewn. wysłać odpowiednie rozporządzenie telegraficzne.

Anglii zagraża zupełny brak węgla.

Londyn. PAT. (Havas). Związek robotników transportowych postanowił nie tylko w mocy utrzymać, ale i spotęgować swoją opozycyę w zakresie ładowania i transportowania węgla zagranicznego. Rząd jest zdecydowany zapewnić wszelkimi środkami przywóz krajowego węgla dla ruchu kolejowego i zakładów użyteczności publicznych.

Z powodu trwającej od czterech dni przerwy połączenia telefonicznego z Wiedniem, nie otrzymujemy wiadomości zagranicznych via Wiedeń od naszego korespondenta ani z P. A. T.

Drobne ogłoszenia.

Panna pisząca biegle na maszynie władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady, najchętniej mundanki. Zgłoszenia pod „Mundantka" do Adm. N. Dzien. 1085

Biuro buchalteryi A. Weissmanna Kraków—Podgórze, udziela w drodze listownej nauki buchalteryi, rachunków kupieckich, korespondencyi handlowej, języka polskiego i stenografii. Skutek poręczony. 866

Poszukuje praktykanta lub praktykantki Magazyn Nowości S. Silbiger w Krakowie Grodzka 7. 1069

Poszukuje się fachowca (maszyny) do samodzielnego prowadzenia wyszynku piwa i wódek za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Piwiarnia Sienna 7. 1097

Tanie maszyny do pisania.

Najlepsze i najtańsze amerykańskie maszyny do pisania oraz wstążki do tychże są do nabycia w Agencyi „ARGUS" Kraków Grodzka 32|II

Do sprzedania

Maszyna do pisania „Empire" mało używana z widocznym pismem Zgłoszenia w Adm. N. Dziennika pod „Maszyna". 852

CZŁOWIEK

dobrze obeznajomiony w zawodzie drzewnym, posiadający własny skład w [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] wyrobów drzewnych [illegible]. Wiadomość [illegible] Biuro Dziennika. 849

PANIENKI

obeznajomione z [illegible] rysunkiem i haftem znajdą stałe zajęcie. Ulica Sebastyana 18. I. piętro drzwi na prawo. 870

Pierwsza Polska Agencya Publ.

„ARGUS"

Kraków, ul. Grodzka 32, II. p. Dawny L. Tuszkowskiego.

„ARGUS" udziela porad [illegible] prawnej i interwencyi we wszelkich sprawach administr. Sporządza podania i rekursy do wszystkich władz. Uskutecznia czynności z zakresu rachunkowego, [illegible] [illegible] „ARGUS" pośredniczy [illegible] kupnie i sprzedaży kamienic, folwarków, i większych majątków ziemskich, [illegible] [illegible] w bezpł. prospektach. Jedyna i największa Agencya w Polsce.

Mąka amerykańska

RYŻ

TŁUSZCZE

Zboże

zagraniczne i krajowe

ZIEMNIAKI

Maszyny i narzędzia rolnicze

poleca

„Polimex"

Polski Związek Handlowy Centrala Lwów pl. Maryacki 5. Tel. 293.

Oddziały: 684

Warszawa - Gdańsk - Śniatyń - Podwołoczyska.

!!!CHARAKTER!!!

jego dodatnie i ujemne strony, przeznaczenie, skłonności i zdolności, co czynić, jak postępować aby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia a [illegible] [illegible] się najbliższa [illegible] na tych danych otrzymacie od uznanego psycho-grafologa SZYLLERA-SZKOLNIKA (autora prac naukowych) listem poleconym naukową analizę charakteru określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. SZYLLERA-SZKOLNIKA zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 200 marek. Warszawa. Psycho-Grafolog SZYLLER - SZKOLNIK ul. Piękna 25—58. 875

ZMIANA LOKALU!

B. wielki pokój z osobnem wejściem na I. piętrze front, nadający się znakomicie na hurtowny skład manufaktury etc. na ul. Stradom, zamienię na otwarty sklep z pob. ubik. na ruchl. ulicy w śródmieściu. Zgłoszenia pod „R" do biura ogłosz. Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 18. 869

AKCYJNE TOWARZYSTWO HANDLOWE

BRACIA ROLNICCY S. A.

KRAKÓW — WIEDEŃ

Zarząd centralny: KRAKÓW, SW. JANA 3.

Telefon nr. 2363, adres telegraficzny: „Racya" Kraków.

838 **Dostarcza**

w ładunkach wagonowych i mniejszych ilościach

tylko hurtownie:

1) Towary kolonialne. Artykuły i tłuszcze spożywcze,
2) Tłuszcze techniczne i wszelkie chemikalia dla przemysłu mydlarskiego, garbarskiego i. t. p. Oleje, pokosty i farby ziemne. Mydło do prania.
3) Papier drukowy, konceptowy i do pakowania.

Przeprowadza

wszelkie transakcye handlowe w zakresie Importu i Eksportu.

Posiada własne przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach zagranicznych i zamorskich.

Fabryki, Związki, Kooperatywy, Kupcy, Konsumy i wszelkie inne Zrzeszenia aprowizacyjne zechcą zażądać informacyi i oferty, któremi służymy każdocześnie bezpłatnie i odwrotnie.

Zdolni zastępcy w większych miastach kresowych poszukiwani.



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.

Ruch towarowy do Polski i z Polski

(Małopolska - Wielkopolska).

Najszybsza ekspedycya własnymi obszernymi wagonami i załatwieniem pozwolenia transportu.

Józef J. Leinkauf

Wiedeń I., Helfersdorferstr. Nr. 9.

786

Tutejsza Filia fabrycznego składu papieru w Wiedniu poszukuje

ukwalifikowanego podróżującego

mającego szerokie stosunki z klientelą z działu papierowego i przyborów piśmiennych. Zgłoszenia pod „Superior" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, Grodzka 18. 861

Pierwszorzędny pensyonat

W RABCE

w zakładzie will: „Marja" i „Racławice"

istniejący od szeregu lat zostaje otwarty z początkiem maja br. - Pokoje słoneczne. - Pościel ze względów hygienicznych wymagana. — Zgłoszenia przyjmuje

K. BIENENFELD, Kraków, Miodowa l. 34.

148

Ważne dla P. T. Kupców i Konsumów!

Bateryе do latarek elektrycznych wiedeńskie jako też warszawskie po 40 Mkp. oraz zapalniczki w różnych gatunkach. Instrumenta muzyczne i przybory do tychże poleca w wielkim wyborze hurtowny skład

LEOPOLD HUTTRER, Kraków, ul. Grodzka 43.

MIŁOŚĆ MĘŻA

zdobywa ta oszczędna i praktyczna żona która nie oddaje sztywnej bielizny po za dom, lecz prasuje ją w domu krochmalem błyszczem „MORAWY" z białym niedźwiedziem. Sposób użycia na każdej torebce, do którego łatwo się zastosować. Dostać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. 855

PENSYONAT „BECK" W RABCE

zostaje otwarty z początkiem maja w willach „REGINA" i „SŁONECZNA"

Przyjmuje się dzieci od lat 5-ciu, zapewniając troskliwą opiekę. Kuchnia rytualna. Pościel ze względów hygienicznych stanowczo wymagana. Ilość dzieci [illegible] ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje:

R. BECK, Kraków Dietla 25.

Realność

frontowa około 660 mkw, z murowaną szopą, stajnią i innemi urządzeniami, wysoko ogrodzona, odpowiednia na każdą fabrykę, obecnie skład mater. budowlanych na najgłówniejszej ulicy w większym mieście na linii Kraków-Lwów do sprzedania. Wiadomość Biuro dzienników Ign. Fränkel Rzeszów. 841

Dyplomowany inżynier chemii

otwiera

prywatny kurs chemii

dla chemików, prakt. techników. Kursa są teoretyczne i praktyczne z uwzględnieniem technologii przemysłu [illegible]. Zgłoszenia przyjmuje z [illegible] [illegible] „[illegible]" [illegible] 23, tel. 1311. 812

!! HANDLARZE FARB !!

Jesteśmy najlepszem źródłem do nabywania

Zielonej do wapna	Wandgrün	Zieleń cynobrowa
Ultramaryna prawdz., ciemna, dopal.	Ultramaryna namiastka, ciemna i jasna	Niebieska do wapna
Farby do wapna	Farby fasadowe	Różne chromowe
Farby cynkowe	Farby czarne	Farby tęczowe
Ugier	Terrangilka	Satynober

Dostarczamy z naszych niemieckich wytwórni farb na sezon wiosenny po stałych cenach i pod korzystnemi warunkami.

CHEMIKALIA dla wszelakiego przemysłu i zapotrzebowania.

Wzory i oferty do usług. — Zapytania uprasza się do

LEO FEIT & Co. Fabryki chemiczne i farb

Centrala: Wiedeń VIII., Langegasse 74

230-21 Adres telegraficzny: Feltco, Wien.

[illegible] Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. [illegible]